

**Protokół nr VI/15
sesji Rady Powiatu Gostyńskiego
odbytej 21 maja 2015 r.
w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Gostyniu**

Ad 1)

Przewodniczący Rady Alfred Siama o godzinie 13.00 otworzył szóstą sesję Rady Powiatu Gostyńskiego. Przewodniczący powitał radnych oraz pracowników i zaproszonych gości. Poinformował, że w radzie powiatu zasiada 19 radnych. Podczas stwierdzania quorum na sali obecnych było 18 radnych. Nieobecny był radny Mikołaj Rogala. Przewodniczący stwierdził, że rada jest władna podejmowania uchwał, gdyż jest zachowane quorum.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że zanim przejdzie do spraw proceduralnych, chciałby zadośćuczynić ważnym obowiązkom związanym z pożegnaniem osób, które mają ogromne zasługi na rzecz powiatu gostyńskiego. Wszyscy wiemy o tym, że kilkanaście dni temu zmarł ksiądz prałat Konrad Kaczmarek, którego pożegnaliśmy na cmentarzu w Gostyniu. Teraz jest okazja, aby pamiętać tego człowieka, niezwykle zasłużonego, który był kapłanem strażaków, ale sprawował również patronat nad wieloma grupami społecznymi – nad harcerzami, emerytami, rencistami, sybirakami – uczcić minutą ciszy.

Radni uczcili pamięć księdza Kaczmarka minutą ciszy.

Przewodniczący dodał, że ksiądz Kaczmarek w ubiegłym roku został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Powiatu Gostyńskiego”. Nie minął nawet rok, a nie ma Go, niestety, wśród nas. Przewodniczący powiedział, że mamy jeszcze jedno pożegnanie, na szczęście nie aż tak tragiczne, ale również smutne. Działalność zawodową zakończył dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Rogowie pan Grzegorz Czułno. Żegnamy dyrektora z żalem, ponieważ jego zaangażowanie na rzecz osób niepełnosprawnych, na rzecz Domu Pomocy Społecznej w Rogowie było ogromne. Poinformował, że w imieniu radnych przygotował list gratulacyjny.

Przewodniczący odczytał list, po czym nastąpiło wręczenie kwiatów panu Grzegorzowi Czułnemu.

Pan Grzegorz Czułno podziękował za możliwość przybycia na sesję oraz za współpracę z radnymi. Podziękował również swoim przełożonym – starostom: panu Andrzejowi Pospieszyskiemu, pani Elżbiecie Palce oraz panu Robertowi Marcinkowskiemu.

Ad 2)

Składanie i rozpatrywanie wniosków dotyczących porządku obrad.

Przewodniczący Rady Alfred Siama przedstawił porządek obrad, poinformował, że w pkt 8 c) „zmiany uchwały Nr III/18/14 Rady Powiatu Gostyńskiego z dnia 30 grudnia 204 r. w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego” należy rok 204 zastąpić rokiem 2014. Ponadto Przewodniczący przedstawił wniosek Zarządu Powiatu o dodanie do porządku obrad punktu 8 f) o treści: „Rozpatrzenie projektu uchwały i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Piaski”. Zgodnie z obowiązującymi przepisami z budżetu jednostki samorządu terytorialnego może zostać udzielona pomoc finansowa innym jednostkom samorządu terytorialnego. Wójt Piasków zwrócił się z prośbą o dofinansowanie z budżetu powiatu gostyńskiego kwotą 15.000 zł rekultywacji stawu w Bodzewie.

Radny Zbigniew Kulak zapytał, czy w związku z tym pozostałe punkty zmieniają swoje nazwy. **Przewodniczący Rady Alfred Siama** potwierdził, dodając, że jeżeli wniosek zostanie przyjęty pozostałe podpunkty ulegną przesunięciu.

Wniosek Zarządu Powiatu został przyjęty w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Przewodniczący poinformował, że w trakcie przerwy zbierze się Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego celem zaopiniowania dodanego do porządku obrad projektu uchwały. Dodał, że przerwa nastąpi po zrealizowaniu punktu 8 e).

Porządek obrad VI sesji rady powiatu po zmianach:

1. Otwarcie i ustalenie quorum.
2. Składanie i rozpatrywanie wniosków dotyczących porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu V sesji Rady Powiatu z 26 marca 2015 r.
4. Informacja Starosty o działalności Zarządu Powiatu Gostyńskiego w okresie międzysesyjnym.
5. Pytania radnych dotyczące przedstawionej informacji i odpowiedzi Zarządu.
6. Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych interpelacjach i udzielonych na nie odpowiedziach.
7. Zapytania radnych.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022,
 - b) wyrażenia zgody na utworzenie Społecznej Straży Rybackiej dla terenu powiatu gostyńskiego,
 - c) zmiany uchwały nr III/18/14 Rady Powiatu Gostyńskiego z dnia 30 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego,
 - d) udzielenia pomocy finansowej dla gminy Borek Wlkp.,
 - e) udzielenia pomocy finansowej dla gminy Poniec,
 - f) udzielenia pomocy finansowej dla gminy Piaski,
 - g) zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2015 r.,
 - h) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022.
9. Przyjęcie informacji o działalności Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu na terenie powiatu gostyńskiego w 2014 r.
10. Przyjęcie sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu za 2014 r.
11. Ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2014 dla powiatu gostyńskiego.
12. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy powiatu gostyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2014.
13. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Gostyniu w 2014 r. oraz wykonania planu finansowego Funduszu Pracy w 2014 roku.
14. Odpowiedzi na zapytania.
15. Wnioski i oświadczenia radnych.
16. Wolne głosy.
17. Zakończenie.

Ad 3)

Przewodniczący rady Alfred Siama poinformował, że protokół został przekazany radnym drogą elektroniczną oraz był dostępny w Biurze Rady. Poinformował także, że radny Zbigniew Kulak zgłosił pisemną uwagę do protokołu. Uwaga dotyczy wprowadzenia do jednego ze zdań wypowiedzianych

przez pana Kulaka słowa „szpitala”. Przewodniczący powiedział, iż jego zdaniem ten dodatek sprecyzuje sens zdania, dlatego przyjmuje tę uwagę.

Protokół V sesji Rady Powiatu z uwagą został przyjęty w wyniku głosowania – 18 głosów „za”.

Ad 4)

Przewodniczący Alfred Siama poinformował, że informacje z posiedzenia Zarządu z 26 marca, 2, 16, 24 i 29 kwietnia oraz 4 i 11 maja 2015 r. zostały przekazane radnym drogą elektroniczną.

Starosta Robert Marcinkowski przedstawił informację w formie prezentacji multimedialnej.

Wydruk prezentacji stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Starosta Robert Marcinkowski poinformował, że na dzisiejszym posiedzeniu Zarząd zapoznał się z pismem dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Chwałkowie w sprawie postępowania z powództwa byłego dyrektora, pana Zbigniewa Polowczyka.

Sekretarz Leszek Maliński zwrócił uwagę na nieprawdzie doniesienia medialne. Sprawa dotycząca rozwiązania umowy z panem Polowczykiem nie została zakończona. Sąd jeszcze merytorycznie nie rozstrzygnął tego postępowania. Decyzja Zarządu została oparta na wnikliwej analizie audytu, który został zlecony fachowcowi w tym zakresie, jakim jest pan Zbigniew Hołoga. Jest on audytorem posiadającym uprawnienia nadane przez ministra finansów. Nie ma mowy o żadnych rzekomych nieprawidłowościach. Nieprawidłowości zostały stwierdzone przez audytora. Należy podkreślić, pan Polowczyk, który zapoznał się z raportem z audytu, nie wniósł do niego żadnych zastrzeżeń. Audytor wskazał cały szereg nieprawidłowości. Sekretarz powiedział, że wymieni tylko te, za którą pełną odpowiedzialność ponosi dyrektor placówki. Pierwszą rzeczą jest wydatkowanie środków publicznych bez zapewnienia adekwatnych mechanizmów kontrolnych. Mówiąc prostym językiem, dyrektor dopuścił do wydatkowania kwoty ok. 422 tys. zł. bez żadnego nadzoru ze strony placówki. Stanowi to naruszenie przepisów ustawy o finansach publicznych, ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy o rachunkowości oraz regulaminu organizacyjnego DPS, a także zarządzenia wprowadzonego przez samego dyrektora a dotyczącego kontroli i przestrzegania procedur finansowych. Kolejnym zastrzeżeniem, czy nieprawidłowością, które ustalił audytor, było dopuszczenie do potwierdzania przez pracownika dokonującego kontroli merytorycznej usługi mimo braku wiedzy w tym zakresie. Dyrektor tolerował opisywanie rachunków, które opiewały na konkretne kwoty, bez jakiegokolwiek wiedzy w zakresie realizowanej wielkości tej usługi. Kolejną rzeczą, którą podniósł audytor, było zatwierdzanie do wypłaty faktur zawierających inną cenę, niż to wynikało z zawartej umowy. DPS zawarł umowę na świadczenie usług za kwotę 2,87 zł, a płacił rachunki za kwotę zupełnie inną. Jak wyliczył audytor, strata rzeczywista wynosiła ok. 1.000 zł. Kolejnym zarzutem było dokonanie zmiany podmiotowej umowy zawartej w wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego. Jest to rzecz niedopuszczalna, skoro ustawa o zamówieniach publicznych mówi wyraźnie, że zlecamy usługi tylko i wyłącznie w trybach przewidzianych tą ustawą, a nie można samowolnie takiego trybu łamać. Z tym zarzutem wiąże się kolejny zarzut – jest to zaniechanie dochodzenia roszczeń z tytułu kar umownych za odstąpienie od umowy. Dyrektor winien wyegzekwować kwotę należnej DPS-owi kary umownej – w tym momencie strata Domu wynosi 3.000 zł. Ponadto audytor wskazał, że dyrektor nieskutecznie dochodził należności z tytułu kar umownych i zadośćuczynienia za zniszczone i uszkodzone rzeczy powierzone do prania. Pracownicy dyrektora oraz podopieczni wyliczyli stratę na kwotę ok. 1.000 zł. Z dokumentów wynika, że dyrektor nie wyegzekwował tych należności. Ostatnim naruszeniem, bardzo poważnym, było dopuszczenie do krzyżowania się dróg materiału skażonego biologicznie z materiałem czystym. Jest to rzecz w takiej placówce niedopuszczalna i karygodna.

Radca Prawny Magdalena Zawieja powiedziała, że to, co jest napisane w doniesieniach medialnych, iż postępowanie zostało zakończone, jest nieprawdziwe. Postępowanie właściwie dopiero się zaczyna. Sąd na rozprawie zbada wszystkie argumenty i wyda decyzję, która będzie

zakończona prawomocnym wyrokiem, czy dyrektor został zwolniony w sposób prawidłowy, czy nie. Jeśli orzeczenie będzie korzystne dla powiatu, a ma nadzieję, że tak będzie, ponieważ mamy ku temu wszelkie podstawy, aby tak sądzić, to pan Polowczyk będzie musiał zwrócić powiatowi kwotę zasądzoną wyrokiem zaocznym 11 marca br. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

Ad 5)

Pytania radnych dotyczące przedstawionej informacji i odpowiedzi zarządu.

Radny Grzegorz Grzegorzewski zwrócił się do Starosty w sprawie przebudowy drogi Stary Gostyń – Daleszyna. Dodał, że chciałby powiedzieć żargonem młodzieżowym: „nie róbcie siary”. Zwrócił uwagę, że jest to teren wiejski. Zapytał, czy starosta był zobaczyć, jak to się zaczęło oraz czy wracamy do czasów hrabiego Potworowskiego, który bryczką tam nie pojedzie. Wymiary tej drogi będą kolidować, a nawet mogą doprowadzić do kolizji pewnych pojazdów. Ciągniki rolnicze zazwyczaj już mają 2,55 metra, a doliczając lusterka, to dwa takie pojazdy nie są w stanie się tam minąć. Dotyczy to także samochodów ciężarowych. Zwrócił uwagę, że w Daleszynie są trzy firmy transportowe, kolejna bardzo duża firma jest w Malewie. Firmy nieraz z tego odcinka drogi korzystają. Stwierdził, że może w planie jest pobudowanie świateł, które będą kierować ruchem i puszczać samochody raz z jednej, raz z drugiej strony. Powiedział, że zgodnie z dokumentacją tam powinno być 5 metrów, a w niektórych miejscach jest 4,90 m. Jest tam na tyle miejsca, aby jezdnia liczyła 6 m, po 3 m na jeden pas. Zaapelował, aby iść w tym kierunku. Zwrócił uwagę, że jest to odcinek pod górkę i prowadzi dość dużym łukiem, tak że kierowcy jadący z naprzeciwka nie zauważają siebie. Jego zdaniem na tym etapie można nanieść takie poprawki, aby ciągniki rolnicze się zmieściły, mijając się. Dodał, że nie należy zapominać o kombajnach, gdyż zacznie się lato i okres żniwny. Kombajny na tym odcinku nawet hederu nie składają. Powiedział, że patrzy na to zadanie pod względem bezpieczeństwa i racjonalności.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że nie usłyszał pytania radnego, a w takim punkcie porządku obrad się znajdujemy.

Radny Grzegorz Grzegorzewski zapytał, czy będzie można nanieść poprawki tak, aby ta droga wynosiła minimum 6 m.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że odpowiedź zostanie udzielona w formie pisemnej. Na chwilę obecną może powiedzieć tyle, że droga została zaprojektowana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Chodnik, który jest na początku drogi prowadzącej od Starego Gostynia w kierunku Daleszyna, zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo poruszających się tam pieszych. Dodał, że nie można robić autostrady na drogach, które łączą niewielkie miejscowości. Powiedział, że przyjrzy się tej sprawie oraz zadeklarował analizę tego tematu. Ta inwestycja, patrząc z innej perspektywy, jest bardzo długo oczekiwana przez mieszkańców, z pewnością poprawi komfort korzystania z tego odcinka, zwłaszcza od Starego Gostynia w kierunku Daleszyna. Powiedział, że widział tę inwestycję, wczoraj był tam osobiście. Dodał, że dokumentacja została sporządzona zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Radny Krzysztof Deutsch, zwracając się do Starosty, powiedział, że skoro znamy wstępnie przebieg obwodnicy drogi wojewódzkiej 434, to prosi o przedstawienie rozwiązania węzła ze zjazdem w stronę Grabonoga, ponieważ jest duże zainteresowanie mieszkańców w tej kwestii.

Starosta Robert Marcinkowski, odnosząc się do wypowiedzi radnego Grzegorzewskiego, że w którymś miejscu droga ma szerokość 4,90 m, powiedział, że jeżeli doszłoby do sytuacji, iż wykonawca zrealizował tę inwestycję albo jej część niezgodnie z dokumentacją, to będzie zmuszony do zastosowania stosownych korekt i nie wyobraża sobie, aby zaakceptować wykonanie niezgodne z dokumentacją. Odpowiadając na pytanie radnego Deutscha, powiedział, że nie chciałby mówić o wszystkich szczegółach technicznych, bo ten projekt jest dopiero w fazie realizacji, chociaż trzeba powiedzieć, że ona zmierza ku końcowi, zakończy się wydaniem decyzji środowiskowej zgodnie z planami zarządu województwa wielkopolskiego. Dodał, że dowiedzieli się tylko tyle, że na tym odcinku obwodnicy planowane są trzy ronda: jedno rondo na początku, drugie na zakończeniu

i trzecie ma być na skrzyżowaniu z drogą powiatową prowadzącą w kierunku Grabonoga. Jego zdaniem pod względem bezpieczeństwa jest to dobre rozwiązanie, które z jednej strony upłynni ruch, a z drugiej strony zagwarantuje poczucie bezpieczeństwa wszystkich uczestników. Dodał, że będzie tam również ścieżka rowerowa czy szlak pieszo-rowerowy, który w tej chwili prowadzi z Grabonoga w kierunku Gostynia.

Radny Ireneusz Lesiński, zwracając się do radcy prawnego, zapytał o to, jak długo sprawa pana Polowczyka jeszcze potrwa.

Radca prawny Magdalena Zawieja odpowiedziała, że jest to trudne do określenia, gdyż trafiliśmy na takiego sędziego w Sądzie Pracy, który bada sprawę super skrupulatnie i dość długo, zanim jakiegokolwiek czynności podejmie. Wyraziła nadzieję, że pierwszy termin rozprawy zostanie wyznaczony w czerwcu. Natomiast nie wiadomo, jaki będzie przebieg rozprawy, jakie będzie zachowanie pana Polowczyka, czy będzie przedstawiał jakieś nowe dowody na swoją obronę. Na razie tych dowodów za wiele nie ma, jest to bardzo skromny materiał dowodowy. W dokumentacji jest wiele dokumentów, w których on sam przyznaje się do niektórych zarzutów, które mu postawiliśmy. Sprawa może potrwać pół roku, a nawet dłużej. Jeżeli jeszcze będzie odwołanie strony przegranej, to może to być kolejnych kilka miesięcy.

Radny Ireneusz Lesiński zapytał o możliwość odzyskania tej kwoty, jeżeli powiat wygra sprawę i czy powiat musiał już teraz wypłacić środki.

Radca prawny Magdalena Zawieja odpowiedziała, że powiat musiał tą kwotę wypłacić, ponieważ został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Taki tryb jest możliwy przed Sądem Pracy, gdzie sąd działa jako ochrona pracownika i jego roszczeń. Jeżeli są jakieś spory (a w tym przypadku miał miejsce spór formalny) sąd może przyznać pracownikowi przed zakończeniem procesu jakieś pieniądze na przeżycie, na przetrwanie. Dopiero po wyjaśnieniu sprawy pieniądze te są rozliczane. Jeśli powiat wygra sprawę, będzie te pieniądze odzyskiwał. Pełnomocnik pana Polowczyka w rozmowie z panią dyrektorką Agnieszką Jackowiak zadeklarował, że będzie te pieniądze trzymał do zakończenia procesu i jeżeli przegra, to je zwróci. Jeżeli nie dotrzyma słowa, będziemy egzekwować to w trybie prawnym, również egzekucyjnym.

Ad 6)

Przewodniczący Alfred Siama poinformował, że w okresie międzysesyjnym interpelacji nie złożono.

Ad 7)

„Zapytania radnych”.

Radny Grzegorz Grzegorzewski zwrócił się z pytaniem do starosty, czy są odpowiedzi na pisma, które zostały wysłane ze starostwa do Marszałka, WIOŚ-u oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Powiedział, że kopie do niego nie trafiły, a starosta wie, że jest zainteresowany sprawą dotyczącą zakładu na ul. Lipowej. Jeżeli odpowiedzi wpłynęły do urzędu, to prosi o ich kopie. Drugie pytanie dotyczy stawów na Pożegowie. Według jego wiedzy stawy są w posiadaniu starostwa. Zaciekała go tabliczka na bramie, gdyż stawy są ogrodzone. Na tabliczce jest napis „teren prywatny”. Jeżeli są wydzierżawione, to prosi na piśmie o informację na temat wysokości dzierżawy. Powiedział, że społeczeństwo osiedla Pożegowo ma pewne plany co do tych stawów, gdyż w tej chwili tylko dwoje dzierżawców korzysta z nich, a mogłoby całe osiedle. Ponadto radny zapytał, czy zostanie dokończony odcinek drogi do Krajewic, gdyż została zrobiona połowa górk, a jest zwolennikiem kończenia zaczętych prac.

Ad 8 a)

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022 przedstawił Kierownik Biura Promocji i Rozwoju Powiatu Michał Listwoń.

Poinformował, że zasadniczym celem dokumentu jest przygotowanie powiatu gostyńskiego na absorpcję środków z Unii Europejskiej, które dla samorządów lokalnych będą kierowane głównie dzięki Wielkopolskiemu Regionalnemu Programowi Operacyjnemu na lata 2014-2020. Plan jest dokumentem niezbędnym w procesie aplikacji, który ma pomóc powiatowi gostyńskiemu, ale również innym podmiotom zainteresowanym w aplikacji o środki zewnętrzne w ich pozyskiwaniu. Chodzi o to, że są stawiane przed potencjalnymi beneficjentami wymogi, aby działania były ujęte w dokumentach strategicznych i ten dokument temu służy. Dokument powstał na bazie uchwały Zarządu Powiatu Gostyńskiego powołującego zespół do spraw planu rozwoju lokalnego z 15 stycznia br. Zespół liczył 12 osób i składał się z kierowników, dyrektorów jednostek w obszarach, które były przedmiotem zainteresowania planu. Było również wsparcie zewnętrzne prezesa Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości Powiatu Gostyńskiego, Krzysztofa Marca. Plan powstawał według metodologii przyjętej dla tego typu dokumentów. Zespół obradował dosyć intensywnie, miało miejsce 9 spotkań, z czego część miało charakter warsztatowy, towarzyszyła temu burzliwa dyskusja. Prace zespołu były wielokrotnie poszerzane o osoby, w tym również o przedstawicieli rady powiatu. Dokument składa się z kilku zasadniczych elementów. Pierwsza podstawowa sprawa to diagnoza sytuacji, czyli opis rzeczywistości, z którą mamy do czynienia. Dokonano również analizy SWOT, czyli silnych i słabych stron, szans i zagrożeń. Na końcu sformułowano działania, które zostały ujęte w dwóch obszarach. Pierwszy to działania bardziej kierunkowe i one są skierowane nie tylko dla powiatu, ale też dla innych podmiotów. Ten dokument ma również umożliwić innym podmiotom aplikowanie czy staranie się o środki zewnętrzne – mogą to być firmy, organizacje pozarządowe oraz inne podmioty. Druga część działań jest bardziej szczegółowa i odnosi się do działań powiatu gostyńskiego, zakłada interwencje władz powiatu. Działania wynikają z diagnozowanych potrzeb i nie obejmują perspektywy finansowej, dlatego że dokument jest osadzony w pewnej hierarchii dokumentów, które już obowiązują – mamy strategię zrównoważonego rozwoju powiatu gostyńskiego, wieloletnią prognozę finansową oraz budżet. Ten dokument ma stanowić uzupełnienie na bazie najbardziej zdiagnozowanych potrzeb powiatu. Dokument był dosyć szeroko konsultowany – były spotkania z przedstawicielami gmin, organizacjami pozarządowymi, a także z radnymi, z Powiatową Radą Działalności Pożytku Publicznego. Dokument został upubliczniony szerokiej opinii społeczeństwa. Wpłynęło szereg uwag. Zasadnicza część nich została uwzględniona.

Starosta Robert Marcinkowski, zabierając głos podziękował wszystkim członkom zespołu, wszystkim osobom i instytucjom, które zgłosiły w trakcie konsultacji społecznych swoje uwagi i pomysły do projektu. Dzisiaj możemy powiedzieć, że w kontekście pozyskiwania środków zewnętrznych powiat gostyński jest przygotowany na ważne wyzwanie. Dokument został opracowany, co jest dużą zasługą członków zespołu, za co dziękuje. Szczególne podziękowania skierował do pana Michała Listwonina, Kierownika Biura Promocji i Rozwoju Powiatu, który jeszcze przez tydzień będzie pracownikiem starostwa. W zasadniczej mierze ten dokument opierał się o jego wiedzę i doświadczenie. Zaznaczył, że wiele samorządów korzysta z pomocy firm zewnętrznych, takie dokumenty są sporządzane za kwotę kilkudziesięciu, a nawet powyżej 100 tys. zł. My dzięki wsparciu własnych służb zrobiliśmy to we własnym zakresie.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie – 6 głosów „za”.

Komisja wnioskuje, aby w projekcie Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022 na str. 52 usunąć tabelę: „Nakłady finansowe potrzebne dla osiągnięcia właściwego standardu dróg” wraz z tytułem i poprzedzającym akapitem, a w to miejsce wstawić zapisy: „Szacunkowe nakłady finansowe potrzebne dla osiągnięcia właściwego standardu dróg w poszczególnych kategoriach dróg powiatu gostyńskiego wynoszą:

- 1) I kategoria- 29.257.580 zł**
- 2) II kategoria- 68.282.085 zł**

3) III kategoria- 105.502.185 zł

Przewodniczący Komisji dodał, że zapis ten jest bardziej uogólniony.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Stanisław Dudka poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 4 głosy „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Przewodniczący Komisji Samorządowo-Organizacyjnej i Porządku Publicznego Grzegorz Marszałek poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Dorota Kaźmierczak poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że nie był członkiem żadnej z komisji, która opiniowała ten dokument. Docenia niewątpliwie znaczący wkład pracy. Radny powiedział, że dokument ma 101 stron i zastanawia się, czy taka właśnie objętość dokumentu powinna być, co jednak nie jest ważne. Ważne jest to, że będzie to dokument prezentujący nasz powiat na zewnątrz. Skoro chcemy na jego podstawie ubiegać się o środki zewnętrzne, a domyśla się, że przede wszystkim unijne, to niewątpliwie ten dokument będzie krążył po różnych instytucjach, a być może także poza granicami Polski. W związku z tym powinien być to dokument taki, który przekona jego czytelników, aby właśnie Gostyniowi, a nie komuś innemu, jakąś pomoc udzielić. Powiedział, że chce się zatrzymać na części medycznej. W odniesieniu do tej wersji, którą radni otrzymali, obawia się, że na jakieś istotne wsparcie nasze leczenie gostyńskie liczyć nie może. Jest to zbiór informacji dość przypadkowych, żeby nie powiedzieć chaotycznych. Zwrócił uwagę na błąd literowy, gdyż jego zdaniem takie rzeczy nie powinny się zdarzać. Na stronie 55 wymienione są wszystkie pracownice przy użyciu dużych liter. Zapytał, dlaczego słowo „laboratorium” jest zapisane małą literą. Następnie radny zgłosił wątpliwości dotyczące tabel. Stwierdził, że zamieszczone tabele obejmują różne lata, są nieporównywalne. Jedna tabela dotyczy sprzętu medycznego na lata 2014, inna średniego odsetku zgonów do roku 2012, już nie obejmuje 2013 roku, a przecież rozmawiamy na końcu maja 2015 roku. Na stronie 58 jest tabela dotycząca liczby lekarzy na 2011 rok. Radny zapytał, czy nie mamy świeższych danych, po 2011 roku. Równocześnie na stronie 59 jest tabela dotycząca wykazu zabiegów operacyjnych w Gostyniu aż do 2014 r., czyli do 31 grudnia zeszłego roku. W sumie jest to taki troszeczkę chaos. Dziwi go sytuacja wnioskowa – we wnioskach wspomina się o wzroście urazów. Żadna z tabel, żadna merytoryczna informacja nie poprzedza tego wniosku. Nie wiem, skąd autorzy wzięli informacje, że jest wzrost liczby urazów. Jeśli jest wzrost urazów, to nie tylko związanych z rozwojem motoryzacji, jak piszą autorzy, ale także technicyzacji rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego, a ma z tym zawodowy kontakt na co dzień. Radny zaproponował ujednolicenie przynajmniej standardów w odniesieniu do statystyki. Jeżeli powstaje dokument na koniec 2013 roku, to niech wszystkie dane będą według tego stanu. Przy rozpatrywaniu tematu w maju wydaje mu się możliwe osiągnięcie informacji już na koniec 2014 roku. Wtedy ten dokument byłby czytelny dla kogoś, kto będzie mógł jakieś dane porównywać.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że nie chce oceniać uwag zgłoszonych przez radnego, przypomniał, że w kwietniu w tej sali odbyło się zebranie radnych poświęcone omówieniu i dyskusji nad planem rozwoju lokalnego. Wtedy była okazja, aby tego rodzaju uwagi wyartykułować. Proces pracy nad tym dokumentem trwał bardzo długo. Oczekiwania są takie, że dzisiaj nastąpi finał, że plan zostanie przyjęty w formie uchwały. Przewodniczący wyraził wątpliwość, czy jest sens wstrzymywać pracę nad tym dokumentem.

Pan Michał Listwoń powiedział, że dokument strategiczny, plan rozwoju lokalnego czy jakakolwiek inna strategia, rządzi się tą prawidłowością, że zazwyczaj są to dokumenty dość rozległe. Zawsze

w takim dokumencie można znaleźć rzeczy, gdzie ktoś chciałby, aby coś było inaczej zasygnalizowane bądź uzupełnione. Stąd na samym początku została skierowana prośba między innymi do radnych, aby w miarę możliwości włączyli się w pracę nad tym dokumentem. Odnosząc się do kwestii zgłoszonych przez radnego Kulaka, powiedział, że dane są dostępne dzięki systemowi GUS. To nie jest tak, że my, mając dostęp do danych za 2014, wrzucamy do dokumentu dane za 2011 rok czy 2012, bo tak nam się podoba. Stwierdził, że to by było hochsztaplerstwo socjologiczne. Zaczynamy poruszać kwestie, które były wyjaśniane w ramach zespołu. Rozumie, że został poproszony o pewną rekapitulację, natomiast nie chciałby teraz odsłaniać kulisów wszystkich 9 spotkań zespołu ds. planu rozwoju lokalnego. Odnosząc się do kwestii diagnozy, powiedział, że nie byli w stanie zamieścić wszystkich wątków, które wypłynęły w czasie dyskusji na etapie formułowania diagnozy. Wtedy jeszcze bardziej rozczarowaliby niektóre osoby, a dokument liczyłby nie 102 strony, a 150 stron. Musieli dokonać pewnej weryfikacji informacji. Taka logika przyświeca każdym pracom nad dokumentami. To nie jest tak, że są w stanie poruszyć wszystkie wątki. Sygnalizujemy pewne rzeczy w miarę dostępu do informacji, co jest najważniejszą sprawą. Są to albo informacje wewnętrzne pochodzące z naszych jednostek, które muszą być zobiektywizowane, albo w oparciu o taki system, jak Główny Urząd Statystyczny. Sami sobie nie jesteśmy w stanie wymyślić takich informacji, natomiast taka selekcja odbywała się na zasadzie dyskusji na posiedzeniach zespołu. To nie był jego wymysł czy jakiegoś recenzenta, którego zresztą nie było. Recenzentem było społeczeństwo, a także wszystkie podmioty włączone w proces konsultacji nad dokumentem. Dodał, że są materiały strategiczne, gdzie diagnoza jest bardzo skąpa i to w niczym nie umniejsza temu dokumentowi. Najważniejsze jest to, jakie formułujemy działania i czy one sprostają naszym oczekiwaniom.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że radny Zbigniew Kulak może mieć pretensje wyłącznie do samego siebie, bo przez cały okres pracy zespołu mógł się w tę pracę włączyć. Do radnych zostało wysłane zapytanie drogą elektroniczną z prośbą o składanie stosownych wniosków. Przypomniał, że jeszcze przed powołaniem zespołu wystąpił pisemnie do wszystkich klubów radnych z propozycją włączenia się w opracowywanie tego dokumentu. Z tej propozycji skorzystała Samorządowa Koalicja Współpracy, skorzystało Polskie Stronnictwo Ludowe, a nie skorzystał, niestety, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Powiedział, że zastanawiał się, czy jest to wynikiem lenistwa, czy chęci zrobienia politycznej awantury. Dzisiaj mam wrażenie, że jednego i drugiego. Powiedział, że ubolewa, że SLD się w te prace nie włączył. Powiedział, że ma prywatny pogląd, gdyż bardzo dobrze zna radnego Lesińskiego, w ostatniej kadencji mimo różnic mogli ze sobą współpracować. Zna też pana Grzegorzewskiego, który kieruje czasami niewygodne pytania, ale w sprawach ważnych dla mieszkańców potrafimy również się spotkać i porozmawiać, czego przykładem jest problem zasygnalizowany dzisiaj przez radnego. Dodał, że naprawdę ubolewa nad tym, że państwo to zaproszenie zlekceważyli, odrzucili chęć współpracy i dzisiaj efekty mamy, jakie mamy. Powiedział, że trochę śmieszne wydają się argumenty pana radnego, który mówi, że od tego będzie zależeć pozyskiwanie środków unijnych, czy napiszemy nazwę pracowni z małej czy dużej litery. Skupmy się na rzeczach priorytetowych, najważniejszych, nie koncentrujemy się na drobiazgach, bo one wiele dobrego nie wniosą.

Radny Grzegorz Grzegorzewski, odnosząc się do wypowiedzi starosty, powiedział, że zarówno on, jaki i radny Kulak byli na spotkaniu, o czym może poświadczyć pan Listwoń. Nie można powiedzieć, że unikali i nie chcieli nic zrobić.

Starosta Robert Marcinkowski zwrócił uwagę, że radni byli na spotkaniu, ale nie chcieli na bazie oficjalnego zaproszenia wziąć udziału w zespole roboczym.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że jest to dla niego bardzo krzywdzące, że starosta podsumował ogólnie wszystkich, jeśli chodzi o Sojusz Lewicy Demokratycznej. Dodał, że na pewno pan Rogala też by się czuł obrażony. Powiedział, że on nie czuje się obrażony. Powiedział, że na ile pozwala mu czas, stara się być bardzo aktywny.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, dlaczego państwo z tej propozycji współpracy nie skorzystali. Było pisemne zaproszenie i nikt nie został przez klub wydelegowany.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że chciał być dzisiaj maksymalnie merytoryczny i absolutnie to, co powiedział przed chwilą, nie miało na celu drażnienia pana starosty ani pana Listownia. Chciał merytorycznie pokazać, że dokument nie jest idealny. Natomiast reakcja była wyjątkowo żywiołowa, w gruncie rzeczy na merytoryczne uwagi. Powiedział, że nie zgadza się z panem Listwonem, że opierał się na źródłach GUS-u, bo na stronie 59 pod jednym z wykresów jest wyraźnie napisane: źródło SPZOZ w Gostyniu.

Pan Michał Listwoń powiedział, że korzystał z dostępnych źródeł.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że skoro udało mu się uzyskać jedną informację z SPZOZ-u, to przecież tam również wiedzą, ile jest urazów, porodów i innych problemów zdrowotnych w powiecie. Skoro SPZOZ zrobił tego typu zestawienie, to prawdopodobnie dysponuje także innymi. Podkreślił, że nie chciał wzbudzać emocji, a tylko i wyłącznie merytorycznie o tym dokumencie mówić. Jeżeli poprawka sugerowana przez jedną z komisji będzie zaakceptowana, to i tak ten dokument będzie wymagał jeszcze korekty.

Przewodniczący Rady Alfred Siana zaprzeczył, mówiąc, że zostanie przyjęty wniosek, a potem przeprowadzone zostanie głosowanie nad całością uchwały. Głosowanie nad całością odbędzie się dzisiaj.

Radny Zbigniew Kulak zapytał, czy ten dokument będzie jeszcze odświeżany, uaktualniany.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że może być taka sytuacja, ale nie sądzi, aby nastąpiło to w najbliższym czasie.

Radny Zenon Norman powiedział, że w kwietniu odbyło się tutaj spotkanie radnych, którzy mieli przedstawiany plan przez pana Listwonina. Na tym spotkaniu jako jedyny wprowadził poprawkę. Był również obecny radny Kulak. Cały plan został omówiony. Zwracając się do radnego Kulaka powiedział, że wtedy mógł zabrać głos i wprowadzić to, co dzisiaj mówi, ale być może mówi to dla prasy.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że był czas, aby te wnioski zgłaszać. Dzisiaj pracujemy nad finałem tego dokumentu, więc bardzo prosi radnych, aby nie wprowadzać dodatkowych elementów, które spowodują oddalenie w czasie jego przyjęcie, bo już w najbliższych miesiącach może się on okazać bardzo potrzebny. Był czas na to, aby wcześniej zareagować.

Radny Krzysztof Deutsch zwrócił się z pytaniem do starosty dotyczącym zapisu na stronie 98 w rubryce edukacja – modernizacja infrastruktury sportowej, budowa boisk wielofunkcyjnych w Zespole Szkół Rolniczych w Grabonogu, Zespole Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu, budowa hali sportowej w ZSS w Brzeziu wraz z dobudową 6 klas lekcyjnych. Radny zapytał, czy któraś z tych propozycji znajdzie się w budżecie w tej kadencji.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że w chwili obecnej jest za wcześnie odpowiadać na to pytanie. Dokument ma być elementem przygotowania do absorpcji funduszy zewnętrznych. Jeśli takie możliwości się pojawiają, to z pewnością w zakresie infrastruktury sportowej, w zakresie infrastruktury edukacyjnej będziemy starali się z tych możliwości korzystać. Dodał, że nie chce dzisiaj składać obietnicy, że w roku 2017 czy 2018 na pewno zbudujemy salę sportową. To będzie zależało zarówno od możliwości finansowych powiatu, priorytetów inwestycyjnych i środków zewnętrznych, które na ten czas będą dostępne. Zwrócił uwagę na pewną zgodność, którą proponują jako zarząd. W autopoprawce do uchwały w sprawie zmian budżetu znajdują się dokumentacje do inwestycji, na które chcemy wnioskować o fundusze z zewnątrz i które są też konsekwencją planu rozwoju lokalnego (jeśli radni go przyjmą). Plan ma tak właśnie działać, ma wyznaczać kierunki, a uszczegółowienie nastąpi w postaci wieloletniej prognozy finansowej i uchwał budżetowych na poszczególne lata.

Wniosek Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego został przyjęty w wyniku głosowania: 17 głosów „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała nr VI/38/15 w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022 została podjęta w wyniku głosowania: 17 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Ad 8 b)

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie Społecznej Straży Rybackiej dla terenu powiatu gostyńskiego przedstawił Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Andrzej Szumski.

Naczelnik zwrócił uwagę na zły publikator podany w podstawie prawnej ustawy o rybactwie śródlądowym. Obecnie jest zapis „t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 189, poz. 1471 ze zm.” a powinno być „Dz.U. z 2015 r. poz. 650. Poinformował, że zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym Rada Powiatu może wyrazić zgodę na utworzenie Społecznej Straży Rybackiej przez zainteresowane organizacje społeczne lub uprawnionych do rybactwa. Z wnioskiem o wyrażenie zgody na utworzenie Społecznej Straży Rybackiej zwrócił się Polski Związek Wędkarski Okręg w Poznaniu, jako uprawniony do rybactwa na wodach znajdujących się na terenie powiatu gostyńskiego. Zgodnie z art. 24 ust. 1a ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym do kompetencji Rady Powiatu należy uchwalenie regulaminu, na podstawie którego Społeczna Straż Rybacka prowadzić będzie działalność, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 17 maja 1999 r. w sprawie zasad sprawowania nadzoru specjalistycznego nad Społeczną Strażą Rybacką oraz ramowego regulaminu tej straży.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Stanisław Dudka poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 4 głosy „za” podczas nieobecności 1 radnego.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Uchwała nr VI/39/15 w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie Społecznej Straży Rybackiej dla terenu powiatu gostyńskiego została podjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Ad 8 b)

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr III/18/14 Rady Powiatu Gostyńskiego z dnia 30 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego przedstawił Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała. Powiedział, że 5 lipca br. kończy się pierwszy okres półrocza harmonogramu dyżurów farmaceutycznych Zarząd Powiatu przedkłada projekt uchwały w sprawie kolejnego harmonogramu. Treść uchwały radni mają przed sobą oraz widnieje na ekranie. Naczelnik dodał, że zgodnie z ustawą stanowiącą prawo farmaceutyczne harmonogram dyżurów świątecznych oraz w porach nocnych uchwała rada powiatu. Jednocześnie treść tego przepisu wskazuje na to, że jesteśmy zobowiązani zasięgnąć opinii burmistrzów i wójtów z terenu danego powiatu. Poinformował, że burmistrzowie i wójtowie uwag nie wnieśli. Projekt uchwały został również pozytywnie zaopiniowany przez prezydium Wielkopolskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Poznaniu.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Dorota Kaźmierczak poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

W dyskusji głosu nie zabrano.

**Uchwała nr VI/40/15 w sprawie zmiany uchwały nr III/18/14 Rady Powiatu Gostyńskiego z dnia 30 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego została podjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.
W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.**

Ad 8 c)

Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Borek Wlkp. przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościński. Poinformowała, że uchwała dotyczy dofinansowania w kwocie 10.000 zł na zakupu średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Borku Wlkp.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6 głosów „za”.

**Uchwała nr VI/41/15 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Borek Wlkp. została podjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.
W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.**

Ad 8 d)

Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Poniec przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościński. Uchwała dotyczy dofinansowania w kwocie 5.000 zł doposażenia samochodu bojowego Ochotniczej Straży Pożarnej w Poniecu.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6 głosów „za”.

W dyskusji głosu nie zabrano.

**Uchwała nr VI/42/15 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Poniec została podjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.
W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.**

**Przewodniczący Rady Alfred Siama o godz. 14.20 ogłosił przerwę w obradach.
Obrady wznowiono o godz. 14.40**

Ad 8 e)

Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Piaski przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościński. Poinformowała, że uchwała dotyczy pomocy finansowej w roku 2015 w kwocie 15.000 zł na dofinansowanie rekultywacji stawu w miejscowości Bodzewo.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6 głosów „za”.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Uchwała nr VI/43/15 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Piaski została podjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Ad 8 f)

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu i w budżecie powiatu na 2015 r. wraz z autopoprawką przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościński. Poinformowała, że radni otrzymali projekt uchwały, który jest również wyświetlany na ekranie. Na dzisiejszym posiedzeniu Zarząd przyjął autopoprawkę dotyczącą:

Zmian w planie dochodów – zwiększenie planu dochodów o kwotę 4.740 zł w DPS w Zimnowodzie z tytułu wpływu środków za pobyt osób z programu pomocowego „Zima” – dz.852 rozdz.85202 § 0970. Ogółem kwota dochodów zwiększa się o 4.740 zł.

Zmian w planie wydatków:

1. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 4.740 zł w DPS w Zimnowodzie na bieżące wydatki – dz.852 rozdz.85202 § 4170.
2. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 80.000 zł na zakup materiałów i remonty dróg – dz.600 rozdz.60014 § 4210 i 4270.
3. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 170.000 zł na opracowanie dokumentacji technicznej zadania „Przebudowa drogi na odcinku drogi wojewódzkiej 434 Daleszyn – Osowo – Stankowo – granica powiatu” – dz. 600 rozdz.60014 § 6050.
4. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 87.500 zł na opracowanie dokumentacji technicznej zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 4803P Pudliszki na odcinku od ul. Ponieckiej do granicy gmin (Krobia – Poniec) – dz. 600 rozdz.60014 § 6050.
5. Dokonuje się zmiany nazwy zadania majątkowego z „Przebudowa drogi powiatowej nr 4954P, stanowiącej połączenie projektowanej obwodnicy drogi wojewódzkiej nr 434 z ul. Europejską, na odcinku do węzła Drzęczewo” na „Budowa drogi łączącej obwodnicę drogi wojewódzkiej nr 434 ze skrzyżowaniem ulic Nad Kanią i Europejska w Gostyniu”.
6. Przesunięcia pomiędzy działami, rozdziałami i paragrafami w PPP w Gostyniu, PINB w Gostyniu, DPS w Chumiętkach, Starostwie Powiatowym w Gostyniu.

Ogółem kwota wydatków zwiększa się o 342.240 zł. Zwiększa się przychody budżetu o kwotę 337.500 zł – wolne środki z lat ubiegłych.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6 głosów „za”.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Autopoprawka została przyjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Uchwała nr VI/44/15 w sprawie zmiany budżetu i w budżecie powiatu na 2015 r. została podjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Ad 8 g)

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022 wraz z autopoprawką przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościński.

Poinformowała, że radni otrzymali projekt uchwały, który jest również wyświetlany na ekranie. Na dzisiejszym posiedzeniu Zarząd przyjął autopoprawkę. Zmiany ww. uchwały dotyczą: Zmian w załączniku nr 1 „Wieloletnia Prognoza Finansowa na lata 2015-2022” – uaktualnienie kwot ujętych w autopoprawce do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2015 r. Po zmianach kwot budżetu zmieniają się wskaźniki na lata 2015-2018. Zmian w załączniku nr 2 „Wykaz przedsięwzięć do WPF” – dokonuje się zmiany nazwy przedsięwzięcia z „Przebudowa drogi powiatowej nr 4954P, stanowiącej połączenie projektowanej obwodnicy drogi wojewódzkiej nr 434 z ul. Europejską, na odcinku do węzła Drzęczewo” na „Budowa drogi łączącej obwodnicę drogi wojewódzkiej nr 434 ze skrzyżowaniem ulic Nad Kanią, Europejska w Gostyniu”.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: **6 głosów „za”**.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Autopoprawka została przyjęta w wyniku głosowania: 17 głosów „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała nr VI/45/15 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022 została podjęta w wyniku głosowania: 17 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Ad 9)

Informację o działalności Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu na terenie powiatu gostyńskiego w 2014 r. przedstawił **Kierownik Oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa pan Roman Kluczyk**.
(Informacja znajduje się pod numerem sprawy WO-RA.0001.7.2015)

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Stanisław Dudka poinformował, że komisja zaopiniowała informację pozytywnie: 4 głosy „za” podczas nieobecności 1 radnego.

**Salę posiedzeń opuścił radny Zenon Norman.
Na sali obecnych jest 17 radnych.**

Przewodniczący Rady Alfred Siama zwrócił uwagę, że na str. 12 pojawia się informacja, iż podczas badania pozostałości środków ochrony roślin w płodach rolnych stwierdzono na terenie naszego powiatu jedną nieprawidłowość. Przewodniczący zwrócił się o przybliżenie tego problemu, jakiego gatunku dotyczy nieprawidłowość i jakie były zagrożenia.

Pan Roman Kluczyk powiedział, że badanie dotyczy pomidora, gdzie zastosowano środek przeciwko zarazie ziemniaka. Praktycznie ten preparat jest zalecany do zwalczania zarazy ziemniaka w ziemniakach a nie w pomidorach. Przypuszcza, że to nie było przebadane przez firmę.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zapytał, czy zostało to wykryte na etapie kupowania owoców.

Pan Roman Kluczyk odpowiedział, że próbki pobierane są wcześniej z plantacji nasiennych i wysyłane do badań na pozostałości.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, iż wie, że w przeszłości były bardzo złe zjawiska polegające na niewłaściwym stosowaniu środków ochrony roślin, które doprowadzały do wytrucia pszczoł czy innych owadów. Zapytał, czy takie sytuacje zdarzały się w minionym roku.

Pan Roman Kluczyk odpowiedział, że nie zdarza się, bo preparaty obecnie stosowane posiadają krótki okres prewencji dla pszczoł i jeśli są stosowane późnym wieczorem, to rano pszczoła już może oblatywać kwiaty na plantacji. Dodał, że to też zależy od osoby stosującej preparat. W poprzednich latach zdarzały się przypadki wytrucia wskutek stosowania środków na rzepak w samo południe. W tej chwili nie mieli takiego sygnału, aby coś takiego miało miejsce.

Radny Grzegorz Marszałek zapytał o opakowania po środkach chemicznych. Duże firmy zbierają opakowania. Porządkując drogi gminne czy powiatowe, widać, że małe opakowania po środkach chemicznych nie trafiają do zwrotu. Zapytał, czy jest jakieś rozporządzenie mające wpływ na to, aby również te opakowania trafiały do zwrotu.

Pan Roman Kluczyk odpowiedział, że każdy sklep sprzedający środki ma obowiązek przyjmowania opakowań. Jest to wina rolnika, który nie oddaje do sklepu, tylko wyrzuca opakowania do rowów.

Radny Grzegorz Marszałek zapytał, czy prawdą jest, że jeżeli rolnicy indywidualni nie mają uprawnień do zakupu i stosowania środków chemicznych, to tracą dopłaty.

Pan Roman Kluczyk powiedział, że była taka sytuacja przy rozprowadzaniu materiału siewnego. Jeżeli rolnicy kupili materiał siewny od osoby niemającej uprawnień do takich czynności, to nie dostawali dopłaty. Jeżeli podczas kontroli stwierdzili nieprawidłowości, to karali rolnika mandatem, a Agencja zabierała jakiś procent dopłaty.

Informacja została przyjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”. W głosowaniu wzięło udział 17 radnych.

Wobec niezgodności liczby radnych biorących udział w głosowaniu z liczbą oddanych głosów przystąpiono do reasumpcji głosowania.

Informacja o działalności Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu na terenie powiatu gostyńskiego w 2014 r. została przyjęta w wyniku głosowania: 17 głosów „za” podczas nieobecności 2 radnych.

**Na salę powrócił radny Zenon Norman, a opuścił Wicestarosta Czesław Kołak.
Na sali obecnych jest 17 radnych.**

Ad 10)

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu za 2014 r. przedstawił **Dyrektor PCPR Mirosław Sobkowiak**.

(nr sprawy: WO-RA.0001.5.2015)

Dyrektor przedstawił sprawozdanie w formie prezentacji, której wydruk stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Dorota Kaźmierczak poinformowała, że komisja zaopiniowała sprawozdanie pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Radny Zbigniew Kulak zapytał o wypożyczenia sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego, którego w ubiegłym roku było 12 sztuk. Zapytał, czy lekarze rodzinni, a także szpitalni są poinformowani o tym, czym dysponuje PCPR. Zapytał też, czy wypożyczanie jest płatne oraz czy jest wykaz sprzętu, którym dysponują.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak wyjaśnił, że wypożyczalnia pozyskuje sprzęt w wyniku akcji charytatywnych we współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz w wyniku nieodpłatnego pozyskania sprzętu w ramach współpracy ze sponsorami krajowymi i zagranicznymi. Zasadą działalności tej wypożyczalni jest wypożyczanie całkowicie bezpłatne. Mała liczba wypożyczeń wynika głównie z tego, że sprzęt, który jest wypożyczany, tak naprawdę pozostaje na długi okres,

nie ma ram czasowych ograniczających wypożyczenie. Wypożyczenie następuje na czas potrzeb danej rodziny czy danej osoby niepełnosprawnej. Sprzęt liczy około 60 sztuk w tej chwili, natomiast w praktyce w PCPR nie ma go prawie wcale, bo wszystko jest u osób potrzebujących. Są to głównie wózki inwalidzkie, wózki inwalidzkie specjalistyczne oraz łóżka z regulacją elektroniczną, które pomagają rodzinom osób leżących. Odnosząc się do współpracy z lekarzami, powiedział, że posiadają oni taką informację, gdyż wiele osób zgłasza się do PCPR po uzyskaniu informacji od lekarza. Dyrektor powiedział, że sprzętu jest zdecydowanie za mało, ale kierują osoby potrzebujące również do wypożyczalni płatnych.

Radny Grzegorz Marszałek zapytał, kogo dotyczy 16 usamodzielnień – te osoby nie korzystają z pomocy społecznej.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że usamodzielnienia to proces określony w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Może dotyczyć on większej liczby osób, ale w praktyce w roku ubiegłym dotyczył wyłącznie osób, które usamodzielniały się z pieczy zastępczej zarówno instytucjonalnej, czyli z domów dziecka, jak i rodzin zastępczych. Jest to cała procedura polegająca najpierw na opracowaniu przed osiągnięciem 18. roku życia przez tych wychowanków planów usamodzielnienia. Plan usamodzielnienia jest opracowywany przez specjalistów we współpracy z wychowankiem, jego rodziną czy opiekunem. Plan dodatkowo ma swojego opiekuna i może trwać od kilku miesięcy do nawet kilka lat (przeważnie 7-8 lat). Ma to miejsce wtedy, jeżeli wychowankowie po ukończeniu 18. roku życia kontynuują naukę, głównie na studiach. Wówczas przez cały okres nauki, do 25. roku życia objęci są planem usamodzielnienia, w ramach którego otrzymują pomoc finansową, doradczą, prawną oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania. Dyrektor powiedział, że kiedyś, gdy zasoby gmin były bogatsze w mieszkania, łatwiej było je znaleźć. Dzisiaj wymaga to dużych starań, aby usamodzielniani wychowankowie, jeżeli nie decydują się wracać do swoich rodzin biologicznych, aby mogli takie swoje mieszkanie znaleźć. Dzisiaj najczęściej jest przygotowywane mieszkanie, które najczęściej oni wynajmują, ale to też jest ważne, bo pomagają im znaleźć pracę. Jest kilka zakładów, które rzeczywistości wspierają pomysł wychodzenia wychowanków z pieczy zastępczej i stawania na własnych nogach.

Radny Zdzisław Kowalczyk powiedział, że sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych jest znacznie więcej. Wie, że taki sprzęt jest w gminie Pogorzela i został on pozyskany od Holendrów.

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu za 2014 r. przyjęto w wyniku głosowania: 17 głosów „za” podczas nieobecności 2 radnych.

Na salę powrócił Wicestarosta Czesław Kołak.

Na sali jest 18 radnych.

Ad 11)

Ocenę zasobów pomocy społecznej na rok 2014 dla powiatu gostyńskiego przedstawił **Dyrektor PCPR Mirosław Sobkowiak**

(nr sprawy: WO-RA.0004. 14.2014).

Dyrektor przedstawił rekomendacje, które wskazują kierunki, które wato wspierać. Są to cztery rekomendacje:

- 1) Rozwój rodzinnej pieczy zastępczej. Priorytet: zwiększenie liczby rodzin zastępczych niezawodowych.
- 2) Dostosowanie zasobów kadrowych i bazy lokalowej PCPR w Gostyniu do zwiększającej się corocznie liczby zadań w obszarze pomocy społecznej, wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz rehabilitacji osób niepełnosprawnych.
- 3) Dobudowa szybu i montaż dźwigu osobowego w budynku głównym w Domu Pomocy Społecznej w Chumiejkach.

- 4) Ustawiczne podnoszenie kwalifikacji kadr pomocy społecznej z terenu powiatu gostyńskiego poprzez szkolenia specjalistyczne i spotkania superwizyjne.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Dorota Kaźmierczak poinformowała, że komisja zaopiniowała informację pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zapytał, ile musielibyśmy mieć rodzin zastępczych niezawodowych, aby piecza zastępcza w naszym powiecie była zorganizowana w sposób optymalny. Ponadto zapytał o rekomendację „dostosowanie zasobów kadrowych i bazy lokalowej PCPR w Gostyniu do zwiększającej się corocznie liczby zadań w obszarze pomocy społecznej, wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz rehabilitacji osób niepełnosprawnych”. Zapytał, jak to należy rozumieć, czy chodzi tutaj o rozbudowę, restrukturyzację PCPR, czy należałoby zwiększyć kadrę instytucji, czy może wprowadzić jakieś przekwalifikowania.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak, odpowiadając na pierwsze pytanie, powiedział, że możemy jedynie prognozować. Generalnie od momentu wprowadzenia ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, jak informują badania statystyczne i informacje spływające z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, rodzinna piecza zastępcza zaczyna przeżywać pewien kryzys. Obserwują to też u siebie, jest coraz mniej osób chętnych do tego, żeby być rodziną zastępczą, a zwłaszcza ta ochota mija w momencie, kiedy te osoby zainteresowane byciem rodziną zastępczą zgłaszają się i pytają o kwalifikacje i jakie warunki trzeba spełniać. Rodziny dowiadują się, że w tym momencie, niestety, utracą częściowo swoją prywatność, bo zostając rodziną zastępczą, będą podlegały nadzorowi i pewnemu oglądowi przez sąd rodzinny oraz przez organizatora rodzinnej pieczy zastępczej. Tę funkcję w przypadku powiatu gostyńskiego powierzono Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie. Ponadto będą musiały przejść bardzo szczegółowe kwalifikacje na zostanie rodziną zastępczą łącznie z zebraniem informacji o stanie zdrowia z badaniem psychologicznym kandydatów, ich motywacji, predyspozycji do tego, żeby zajmować się w swoim domu rodzinnym cudzymi dziećmi. Bardzo duża część kandydatów wycofuje się i rzeczywiście obecnie jest bardzo mała liczba osób chętnych, aby zostać rodzinami zastępczymi, mimo że ustawa przewidywała – w porównaniu do poprzedniego okresu – znaczące gratyfikacje finansowe. Na dzisiaj potrzeby powiatu gostyńskiego mamy prawie zaspokojone. Obecnie system jest zbudowany w ten sposób, w oparciu o ustawę, że dzieci małe powinny trafiać do rodzin zastępczych, a dzieci starsze mogą trafiać do rodzin zastępczych lub do placówek opiekuńczo-wychowawczych. Ten system działa u nas spójnie – mamy instytucjonalną pieczę zastępczą oraz rodzinną pieczę zastępczą i w związku z tym małe dzieci rzeczywiście trafiają do rodzin. Ze starszymi dziećmi jest inny problem – rodziny zastępcze, podobnie jak adopcyjne, wskazują, że chodzi im o dzieci małe. Praktycznie poza nielicznymi przypadkami większość rodzin zastępczych nastawia się na przyjęcie dzieci małych. W związku z tym ważną rolę w tym systemie pełnią placówki wychowawcze, czyli Dom Dziecka w Gostyniu i w Bodzewie, które zapewniają nam opiekę nad wszystkimi dziećmi powiatowymi, które trafiają decyzją sądu rodzinnego do pieczy zastępczej. Na dzisiaj potrzeby pieczy zastępczej powiatu gostyńskiego są w całości zaspokojone. Powiedział, że nie potrafi powiedzieć, co będzie w przyszłości, bo nie wiemy, jakie będą kolejne decyzje sądu rodzinnego. Sytuacja powinna być taka, jaką obserwuje się w krajach Europy Zachodniej, że w poszczególnych obszarach, terytoriach, województwach czy landach jest tak, że jest kilkanaście rodzin oczekujących na przyjęcie dzieci. Na dzisiaj jest taka sytuacja, że nie mamy żadnej rodziny oczekującej. Obecnie trwa szkolenie dla nowych rodzin, które w przeciągu roku zyskają dzieci i za rok będzie potrzebne. Nadmiar rodzin zastępczych nam nie grozi, dlatego że system pieczy instytucjonalnej działa na obszarze całego kraju. W związku z tym mają bardzo dużo zapytań o przyjęcie dzieci do rodzinnej pieczy zastępczej, jak i instytucjonalnej. Odpowiadając na drugie pytanie dotyczące potrzeb PCPR w Gostyniu, dyrektor powiedział, że nie ma na dzisiaj standardu związanego z zatrudnieniem, pamięta natomiast pewne

prognozy, propozycje standardu, który nie został uchwalony, a który mówi, że na dzisiaj w PCPR powinno pracować ok. 24 specjalistów, a jest ich 14. Dodał, że w porównaniu z innymi powiatami jest to wynik dobry. Wielu specjalistów ma podwójne lub potrójne kwalifikacje i dzięki temu możemy pewne zadania uzupełniać w ten sposób, że jeden pracownik wykonuje zadania kilku specjalistów. Odnosząc się do kwestii zasobów lokalowych, poinformował, że mają pewne problemy z magazynowaniem dokumentów. Ponadto dla komfortu pracy pracowników ważne byłoby, aby mieli swój pokój z przeznaczeniem na wypoczynek, na wyjście z gabinetu, w których pracują i przyjmują klientów, aby mogli tam sobie zrobić kawę czy herbatę, a nie robić jej na biurku. Dodał, że myśli tutaj o pomieszczeniu socjalnym z aneksem kuchennym. Budynek, w którym obecnie są, nie pozwala na wydzielenie takiego pomieszczenia.

Radny Grzegorz Grzegorzewski zapytał, czy była taka sytuacja, że trzeba było zrezygnować z usług rodziny zastępczej.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że takie sytuacje miały miejsce. Rodziny zastępcze podlegają kontroli i ocenie. PCPR ustawowo został zobowiązany do oceniania pobytu dziecka w rodzinie zastępczej i do oceniania samych rodzin zastępczych. Zgodnie z ustawą, jeżeli rodzina zastępcza uzyska dwie oceny negatywne, informacja o tym kierowana jest do sądu i sąd rodzinny podejmuje decyzję o rozwiązaniu takiej rodziny zastępczej. W sytuacjach bardziej drażliwych, w których występuje naruszenie prawa, bez dwóch ocen negatywnych rodzina zastępcza również może zostać rozwiązana przez sąd rodzinny.

Ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2014 dla powiatu gostyńskiego została przyjęta w wyniku głosowania: 17 głosów „za”. W związku z niezgodnością wyniku głosowania z liczbą oddanych głosów przystąpiono do reasumpcji głosownia.

Ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2014 dla powiatu gostyńskiego została przyjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Ad 12)

Sprawozdanie z realizacji programu współpracy powiatu gostyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2014 przedstawił **Kierownik Biura Promocji i Rozwoju Powiatu Michał Listwoń**.

(nr sprawy: WO-RA.0004.13.2014).

Przewodniczący Komisji Samorządowo-Organizacyjnej i Porządku Publicznego Grzegorz Marszałek poinformował, że komisja zaopiniowała sprawozdanie pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Radny Grzegorz Marszałek zapytał, czy w 2014 roku wszystkie organizacje, które się zgłosiły, wykorzystywały środki i w jakim przedziale kwotowym otrzymują te środki.

Kierownik Michał Listwoń powiedział, że trudno odpowiedzieć jednoznacznie, ponieważ rozpiętość jest dość znacząca. Jest szereg organizacji, które otrzymują relatywnie bardzo wysokie wsparcie rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Jest też szereg drobnych przedsięwzięć, których kwota wynosi ok. 1.000 zł.

Dyrektor PCPR Mirosław Sobkowiak poinformował, że najniższą dotacją jest kwota 300 zł, największą 180.000 zł.

Starosta Robert Marcinkowski dodał, że najwyższa dotacja została przyznana organizacji pozarządowej na prowadzenie Bonifraterskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Część powiatów robi to we własnym zakresie, powiat gostyński zlecił to zadania, stąd kwota ta może się wydawać duża, ale ona pokrywa koszty realizacji całego zadania.

Kierownik Michał Listwoń powiedział, że jego informacja dotyczyła zadań związanych z promocją i kształtuje się w tych ramach.

Sprawozdanie z realizacji programu współpracy powiatu gostyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2014 zostało przyjęte w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Ad 13)

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Gostyniu w 2014 r. oraz wykonania planu finansowego Funduszu Pracy w 2014 roku w formie prezentacji multimedialnej przedstawiła **Dyrektor PUP Justyna Krzyżostaniak**.

(nr sprawy: WO-RA.0001.6.2015)

Wydruk prezentacji stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6 głosów „za”.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Dorota Kaźmierczak poinformowała, że komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Gostyniu w 2014 r. oraz wykonania planu finansowego Funduszu Pracy w 2014 roku zostało przyjęte w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Ad 14)

Odpowiedzi na zapytania.

Starosta Robert Marcinkowski, ustosunkowując się do zapytania dotyczącego tzw. górki w Krajewicach, powiedział, że część tej drogi została wyremontowana. Czy ten remont będzie prowadzony dalej w kierunku Krajewic i Ziółkowa o tym rozstrzygnie rada powiatu w najbliższych działaniach budżetowych. Na chwilę obecną za wcześnie jest na składanie takich deklaracji. Zawsze konsultują tego typu inwestycje z samorządami gminnymi i wspólnie ustalają priorytety. Zgodził się z radnym, ta inwestycja byłaby potrzebna.

Naczelnik Andrzej Szumski, odpowiadając na pytanie dotyczące stawu na Pożegowie, wskazał, że jest to działka nr 11/35 o pow. 0,599 ha i w ramach dzierżawę prowadzi pan Czerwiński. Umowa została zawarta na czas nieokreślony za kwotę 500 zł/miesiąc + VAT. Odpowiadając na drugie pismo, dotyczące odpowiedzi na pisma skierowane do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska i Urzędu Marszałkowskiego, stwierdził, że z Urzędu Marszałkowskiego i z Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska nie otrzymali odpowiedzi, ale odbyło się spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim, w którym radny również uczestniczył. Otrzymano pismo z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o wszczęciu postępowania wyjaśniającego.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że zadał to pytanie dlatego, że przypuszczał, iż nie ma tych pism. Minął już ponad miesiąc, więc się zastanawia, czy samorząd ich lekceważy. Powiedział, że po telefonicznej rozmowie ze starostą wstrzymał się z pewnymi pismami, które przygotował do wysłania do Warszawy. Oczekiwał, że będą takie odpowiedzi z Poznania, że nie będzie musiał wysłać pism do Warszawy. Widzi jednak, że Poznań lekceważy samorząd gostyński, do czego nie dopuści. Dodał, że pan Marcinkowski na tyle go zna, że wie, iż jeżeli za coś się chwyta, to doprowadza sprawę do końca. Wstrzymał się z tego względu, aby samorząd gostyński nie musiał

się wstydzić, że Grzegorzewski potrafi niektóre sprawy pięć do góry, a my drepczemy w jednym miejscu.

Naczelnik Andrzej Szumski powiedział, że pismo do Urzędu Marszałkowskiego, w związku z pismem pana Grzegorza Grzegorzewskiego z 4 lutego br., zostało wysłane 18 lutego 201 r. Po tym piśmie otrzymali tylko zaproszenie na spotkanie, w którym radny uczestniczył.

Radny Grzegorz Grzegorzewski stwierdził, że mówią o wcześniejszych pismach. Natomiast Starostwo pisało również w późniejszym czasie: 7 lub 1 kwietnia. Dlatego pyta, czy na te pisma otrzymaliśmy odpowiedź.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że pisma były z 9 kwietnia br.

Naczelnik Andrzej Szumski powiedział, że w biurze jest pełna dokumentacja, więc zostanie to sprawdzone.

Przewodniczący Rady Alfred Siana zaproponował, aby do sprawy wrócić w późniejszym terminie.

Radny Grzegorz Grzegorzewski, zwracając się do Starosty, powiedział, że jest to bardzo ważna sprawa dla gostyniaków i będzie w tej sprawie pisał do Warszawy.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, żeby wrócić do tematu na kolejnej sesji.

Ad 13)

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że poruszenie sprawy drogi Stary Gostyń – Daleszyna nie było złośliwością, aby zablokować jakąkolwiek inwestycję. Powiedział, że jest praktykiem, jest kierowcą tira i posiada uprawnienia na wszelkie możliwe pojazdy, było to jego spostrzeżenie, jak i mieszkańców Daleszyna i Starego Gostynia. Jest zwolennikiem tego, aby dobrze wykonywać pracę. Powiedział, że nie mówi, iż to będzie źle wyglądać, ma tylko zastrzeżenie do wykonawcy projektu, że jest za wąsko.

Radny Zenon Norman zgłosił chęć ustosunkowania się do wypowiedzi pana Grzegorzewskiego.

Przewodniczący Rady Alfred Siana zaproponował, aby przejść do kolejnego punktu porządku obrad „Wolne głosy”

Radny Zenon Norman powiedział, że jest to tranzyt między wioskami i na całym Zachodzie te bardzo mało uczęszczane drogi nie są nawet o szerokości 4 czy 5 m, a 3,20 m. Tak jest np. w Holandii. Po takich drogach nie powinien jechać kombajn z założonym hederem. Dodał, że na terenie gminy Piaski dużo jest takich dróg (np. Tanecznicza – Piaski). Zamiast wykonania 6-metrowej drogi zrobiono dwa razy tyle węższej drogi.

Radny Grzegorz Grzegorzewski zgodził się z przedmówcą, ale jako praktyk mówi, że są trzy firmy transportowe w Daleszynie, również w Malewie jest firma produkcyjna korzystająca z tej drogi. Ciężarówka o długości 21 m ma szerokość 2,55 m plus lusterka z boku po 40 cm. Dlatego też mówi o drodze o szerokości 6 m. Wówczas dwa tiry by się minęły, a na szerokości 5 m nie ma takiej szansy. Zwrócił uwagę, że również ciągniki rolnicze mają naczepy samochodowe, co powoduje, że nie miną się na takiej drodze. Dodał, że to nie jest jego złośliwość, droga prowadzi łukiem, co powoduje słabą widoczność.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że odnosi wrażenie, że radni mylą pkt „Wnioski i oświadczenia radnych” z punktem „Wolne głosy”. Jego zdaniem wszelkie tematy polemiczne powinny być raczej realizowane w punkcie „Wolne głosy”. Prosi, aby w przyszłości tej zasady przestrzegać.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że sprawę tę należy uszczegółowić w regulaminie w przyszłości, bo są na ten temat nieudomówienia. Jego zdaniem oświadczenie nie powinno prowokować żadnej dyskusji, a potem w wolnych głosach nawet osoby niebędące radnymi mogłyby włączyć się w dyskusję. Następnie radny złożył oświadczenie o treści:

„Chcę pogratulować pani Joannie Jakubiak wygrania konkursu na stanowisko – pełna nazwa: podinspektora ds. promocji i projektów w Biurze Promocji i Rozwoju Powiatu Gostyńskiego. Gratuluję tym bardziej, że jak powiedział pan starosta we wtorkowym ABC: <<nie mam zamiaru

dyskredytować osób, które kandydowały kiedykolwiek z innych list, w tym opozycyjnych>>, czyli niby zatrudnił pan starosta przedstawiciela opozycji. Stawiam więc pytanie, ile lat, a może wręcz ile pokoleń wstecz bada pan starosta życiorysy kandydatów do pracy w starostwie. Nawet gdy kandydat już pokornie opowie się za SKW i bez powodzenia kandyduje w wyborach z sztyldem tego ugrupowania”.

Ad 14)

Wolne głosy.

Radny Ireneusz Lesiński zwrócił uwagę, że dyskutując nad uchwałami lub sprawozdaniami, każdy z 19 radnych może mieć różny pogląd na ten temat. Zapytania czy dociekania na temat niektórych zagadnień wynikających z tych uchwał powinny interesować wszystkich, gdyż jego zdaniem zadaniem radnych jest podejmowanie jak najlepszych uchwał. Nie można się obrażać, że każdy z radnych ma może inny pogląd na niektóre sprawy. Powinni dążyć do tego, żeby mieć jak najlepszą merytorycznie wiedzę nad temat podejmowanych uchwał i przyjmowanych dokumentów.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że w pełni podziela pogląd radnego Lesińskiego i zachęca do tego, aby zgłaszali swoje uwagi, wątpliwości jak najwcześniej, najlepiej jeszcze przed posiedzeniami komisji. Starostwo dysponuje kadrą pracowników, którzy są przygotowani, mają wiedzę w zakresie przygotowanych projektów uchwał, zawsze można te wątpliwości z nimi skonsultować, wyjaśnić i wszystkim radnych, niezależnie od tego, jaki klub reprezentują, serdecznie do tej współpracy i do korzystania z wiedzy pracowników zachęca.

Powiedział, że dziwił go dzisiaj wyjątkowy spokój pana Kulaka, ale doczekał się tego, co jest już pewnym standardem naszych sesji, a więc kolejnego ataku, kolejnego obrażania, pewnej formy agresji, bo taką strategię radny przyjmuje. Zwracając się do radnego Kulaka, powiedział, że zacytował jego wypowiedź, ale nie zacytował pytania, które wtedy padło. Informując mieszkańców za pośrednictwem środków masowego przekazu, że nie ma zamiaru dyskredytowania jakichkolwiek kandydatów startujących kiedykolwiek z innych opcji politycznych, miał na myśli to, że dla niego liczy się przede wszystkim fachowość, wiedza, doświadczenie, kompetencje. W Starostwie Powiatowym pracują ludzie startujący kiedyś z listy SLD i nie jest to dla niego istotne. Istotne jest to, że są fachowcami w swoim zakresie, służą swoją wiedzą radnym i wszystkim mieszkańcom. Starosta zwrócił się do radnych, aby w tym zakresie tak właśnie do tematu podchodzić. Odnosząc się do uwagi, że oświadczenie nie powinno kończyć się dyskusją, stwierdził, że odczytuje to jako próbę kneblowania ust demokracji lokalnej i dlatego pozwolił sobie na tę uwagę odpowiedzieć.

Ad 15)

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Alfred Siama zamknął szóste posiedzenie Rady Powiatu o godz. 16.00

Protokołowała

Joanna Bilińska